

IV NOCNY RAJD ŚWIĘTOJAŃSKI AKTK 22/23.06.2019

Nic nie zapowiadało tak ciężkiej wędrówki,
mokre Wzgórza Tumlińskie kryją niespodzianki,
szlaki rozjeżdżone przez służb leśnych służbówki,
ostatnie opady pokryły dołki, szparki.

Początek na wyjazdówce z miasta w Dąbrowie,
Iza egzekwuje rajdowe formalności,
najważniejszy prezes, ostatni w szyku człowiek,
ma radiotelefon na wypadek trudności.

Pierwsze zdjęcie pod linią elektryczną w górze,
kilka słów o Edmundzie Massalskim, patronie¹
Szlaku Czerwonego w świętokrzyskiej aurze,
szybka „siódemka” pod przejściem dla zwierząt tonie.

Dość błotnisto, co rusz kałuże wody, wyrwy,
podręczne lampki w sukurs dla ich omijania,
komary o dziwo - bierne, nie robią krzywdy,
na asfaltówce zagnańskiej ciut rozpasania.

Pod Sosnowicą/Siodłami chwila zadumy²,
tu zbierano Czwarty Pułk na pomoc Warszawie³,
na pewno jest to dziś jakiś powód do dumy,
choć z „Burzy” wyszły nici, urwano łeb sprawie.

Stąd bitym traktem leśnym w kierunku Tumlina,
ostrożne przejście przez rwący wąski potoczek,
na niebie Wielki Wóz pieczę nad nami trzyma,
denerwują ścięte dłużyce, w sągach kłoce.

Chwila odpoczynku, woda chłodząca, żarty,
niedalekie odgłosy warszawskiej kolei,
klęska młodych piłkarzy, kończą swoje starty,
gdzie, w czym teraz szukać w polskim sporcie nadziei ?

Znów ciężka przez puszcę przeprawa na południe,
stacja Kostomłoty jakby się zapodziała,
w pobliżu torów kolejowych przejścia trudne,
wielu rajdowców energia już wyczerpana.

Po dłuższych zmaganiach jest obwodnica, tory,
grupowe ujęcie z napisem „KOSTOMŁOTY”,
poprawiają się nawet zgorzkniałych humory,
komary zaś zabierają się do roboty.

Nic to AKTK-owcom, wiernym sympatykom,
rezerwat „Sufraganiec” też nie najważniejszy⁴,
komary, że gryzą - żyć muszą, pal je lichy,
są ławy Gruchawki, człowiek od razu lżejszy.

Z wolna się rozwidnia, opróżniane plecaki,
Kamil wznieca ognisko, skądś przywozi jadło,
w Noc Świętojańską pierwsze rajdowe wiwaty,
Annie z Pawłem ślub także ogłosić wypadło.

Niech się dobrze dzieje w politechnicznym klubie,
niech Staszowianie wzmacniają jego szeregi,
nie zapominajmy o kierownictwa trudzie,
wymierne jego inicjatywy, zabiegi.

Dla lepszej integracji sprawdzona muzyka,
dzisiaj też w eter lecą dźwięki Jacka, Zbyszka,
rozliczność nalewek nikogo nie przytyka,
jeśli w normie, ze wszystkiego można korzystać.

W końcu podziękowanie od samego szefa,
wspólne zdjęcia w tle rozżarzonego ogniska,
najbliższe plany i co będzie w nich urzekać,
przyszłość AKTK więc konkretna, nie mglista.

Kielce, 27.06.2019

*Stanisław Janusz Komorowski „Roch”
Przewodnik Świętokrzyski PTTK*

Przypisy:

- 1. Szlak Czerwony od Gołoszyc do Kuźniaków, długości ~ 92 km, patronem jego jest od 1983 r. prof. Edmund Massalski, 1886 - 1975, krajoznawca, pedagog.*
- 2. Szczyt Sosnowica, 415 m, Wzgórze Tumlińskie.*
- 3. IV Pułk Piechoty Legionów AK formowano w ramach Akcji Burza, egzystował 4.01.- 26.10.1944. W Okręgu Kielecko-Radomskim pułk formowano m.in. w Siodłach u stóp Sosnowicy, na Gruchawce i w Niwkach Daleszyckich. W miejscach tych pomniki pamięci.*
- 4. Rezerwat Sufraganiec, 5 km od Kielc, leśny, las mieszany, bogaty podszyt, przez rezerwat przepływa Sufragańczyk, administracyjnie podległy gminie Miedziana Góra i Leśnictwu Gruchawka.*